

Europa Środkowa walczy o pracowników z Ukrainy

data aktualizacji: 2019.04.04

Do 2025 roku polski rynek pracy będzie potrzebować nawet 1,5 mln dodatkowych pracowników - wynika z szacunków PwC. Pracodawcy podkreślają, że potrzebne są działania, dzięki którym polski rynek pracy stanie się atrakcyjniejszy dla cudzoziemców. To konieczne, tym bardziej że po otwarciu swojego rynku w 2020 roku Niemcy mogą przyciągnąć nawet 1 mln Ukraińców. Niższe wynagrodzenia i skomplikowane procedury administracyjne powodują, że polscy pracodawcy będą na przegranej pozycji.

- W Polsce brakuje dzisiaj około 140 tys. pracowników. W ciągu najbliższych kilku lat będzie to już nawet 1,5 mln. Cudzoziemcy pojadą tam, gdzie będą lepsze zarobki i gdzie łatwiej będzie im dostać pracę. Wobec tego, jeżeli nie wprowadzimy dla nich ułatwień, po prostu przejmą ich nasi sąsiedzi, a my będziemy mieć poważny kłopot z zapewnieniem ciągłości biznesu w Polsce - mówi agencji informacyjnej Newseria Biznes Wojciech Ratajczyk, prezes zarządu Trenkwalder Polska, wiceprezes Polskiego Forum HR.

Jak wynika ze styczniowego raportu firmy doradczej PwC („Rosnąca luka na rynku pracy w Polsce. Jak ją zniwelować?”), do 2025 roku na polskim rynku pracy będzie potrzebne dodatkowe 1,5 mln pracowników, żeby możliwe było utrzymanie zaplanowanego wzrostu gospodarczego. To oznacza lukę rzędu od 150 do nawet 300 tys. pracowników rocznie. Według ekspertów niezbędne są m.in. ulgi i zachęty do szybkiego wchodzenia na rynek pracy i pozostawania na nim po ukończeniu wieku emerytalnego czy ulga inwestycyjna na automatyzację przedsiębiorstw. Te rozwiązania mogą jednak nie zaspokoić potrzeb polskiego rynku pracy. Dlatego priorytetem powinny być zachęty dotyczące zatrudniania cudzoziemców, m.in. usprawnienie procedur administracyjnych i stworzenie strategii imigracyjnej, która przyciągnie do Polski pracowników z zagranicy.

Tego zdania jest też Konfederacja Lewiatan, która wystosowała w tej sprawie list do wiceministra rodziny, pracy i polityki społecznej Stanisława Szweda. Wzywa w nim ministerstwo do podjęciach działań, dzięki którym polski rynek pracy stanie się atrakcyjniejszy dla cudzoziemców.

- Polska konkuruje na rynku pracy ze wszystkimi krajami Europy, w szczególności z naszymi sąsiadami. W Czechach, które mają o wiele mniejszą gospodarkę, brakuje ok. 290 tys. pracowników, w Niemczech - ponad miliona. Nasi sąsiedzi już wprowadzają udogodnienia dla Ukraińców. Jeżeli nie podejmiemy podobnych działań, będzie nam dużo trudniej ich pozyskać, zwłaszcza biorąc pod uwagę różnice płacowe. Czesi płacą trochę więcej od nas, ale Niemcy to już jest duża bariera płacowa. Pracownik z Ukrainy może tam zarobić 5-6-krotnie więcej niż u siebie i trzykrotnie więcej niż w Polsce - mówi Wojciech Ratajczyk.

Od 1 stycznia 2020 roku Niemcy wprowadzą ułatwienia dla pracowników spoza UE, w tym dla Ukraińców, którzy będą chcieli podjąć zatrudnienie na tamtejszym rynku pracy. Oprócz zachodnich sąsiadów Polska konkuruje też o pracowników z Czechami, Węgrami i Słowacją. W Czechach pracownicy mogą się ubiegać o tzw. employee card, która upoważnia do pracy i pobytu przez okres dłuższy niż 2 lata, a samo rozpatrywanie wniosków ma trwać maksymalnie 60 dni.

W liście do resortu pracy Konfederacja Lewiatan wskazuje cztery kluczowe obszary, w których konieczna jest zmiana obowiązujących procedur dotyczących zatrudniania cudzoziemców. Główny postulat to wydłużenie okresu, na które rejestrowane jest oświadczenie o powierzeniu wykonania pracy z 6 do 18 miesięcy. To znacznie odciążałoby nie tylko rejestrujące oświadczenia powiatowe urzędy pracy, lecz także urzędy wojewódzkie rozpatrujące wnioski.

- Chodzi także o szybkość reakcji urzędów i spójność, czyli żeby w każdym urzędzie w Polsce wymagane były te same dokumenty. Chodzi też o rozsądek, żeby np. pracownik ukraiński, który zmienia stanowisko pracy w ramach tego samego zakładu, nie musiał od nowa wyrabiać sobie wszystkich oficjalnych dokumentów - mówi Wojciech Ratajczyk.

Ostatni postulat to skrócenie czasu na otrzymanie stempla - pracodawcy chcą wprowadzenia okresu 7 dni na umieszczenie w dokumencie podróży odcisku stempla, a także możliwość składania odpowiednich dokumentów drogą elektroniczną.

- Możemy przyjąć, że w tej chwili około 1 mln Ukraińców legalnie pracuje w Polsce. Tendencja jest wzrostowa, obserwujemy to od 2-3 lat, co wiąże się z brakiem polskich pracowników na rynku. Trudnością jest po pierwsze pozyskanie pracowników, a drugą - bariery administracyjne, szczególnie w tym roku. Zamiast ułatwień, niestety stawiane są coraz wyższe bariery. Przykładowo, druk oświadczenia o powierzeniu pracy kiedyś miał jedną stronę, dzisiaj ma ich cztery - mówi prezes zarządu Trenkwalder Polska, wiceprezes Polskiego Forum HR.

Według danych MRPiPS stopa bezrobocia w lutym wyniosła 6,1 proc, co oznacza, że utrzymała się na poziomie styczniowym. Polska jest obecnie jednym z państw z najniższym bezrobociem w całej UE, ale trudności z pozyskiwaniem pracowników to bolączka przedsiębiorstw, które muszą się wstrzymać z inwestycjami. Z Licznika rynku InfoPraca.pl wynika, że w ostatnim kwartale ubiegłego roku liczba ofert pracy rok do roku wzrosła o 9 proc. (do 36,2 tys.), przy czym największe zapotrzebowanie zgłosili przedsiębiorcy na Mazowszu.

Źródło: